

---

# Konferencja naukowa nt. "Walka z cudzoziemszczyzną w kulturze polskiej (ksenofobie i postawa otwarta)".

---

Biuletyn Polonistyczny 15/43, 16-20

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nego scen typowych dla kultury staropolskiej - wyzyskujących w XVII w. model sceny średniowiecznej, misteryjnej, obok nowszych, zgodnych w zasadzie z tendencjami panującymi w kulturze europejskiej renesansu i baroku, scen szkolnej i dworskiej. Przedstawiono specyfikę polską widowisk publicznych, poczynając od teatru na wolnym powietrzu /do tego typu zaliczyła autorka okazjonalne występy szkolne na Boże Ciało, a także związane z wjazdami osób wysoko postawionych - tzw. "porta triumphalis"/; sceny miejskie, głównie Gdańska, na które oddziałwał wpływ sceny elżbietąńskiej; druga sfera - to teatr prywatny, magnacki i królewski, operujący zarówno pojęciem nowoczesnej pudełkowej sceny, jak też uznający potrzebę osobnego gmachu teatralnego. Najdojrzałą sceną szkolną, jezuicką, cechowały podobne rysy.

Mgr Olga T i t k o w, "Budynki i sale teatrów w Polsce w latach 1700-1765". Chronologicznie temat należy do czasów późniejszych, jednakże z uwagi na nici łączące epokę saską z wiekiem XVII w sensie estetycznym, ideowym, został włączony w tok konferencji. Autorka przedstawiła szczegółowo obraz teatru w Warszawie, specyfikując rodzaje scen i budynków, w których odbywały się spektakle, zarówno dworskie, jak magnackie i szkolne, łącząc z nimi - niekiedy hipotetycznie - pewne zjawiska teatralne /np. występy trupy G.Sacco z końca XVII w./, a przede wszystkim uwzględniając szereg czynników zewnętrznych, jak założenia urbanistyczne, inspiracje zachodnie /teatr ogrodowy/, zjawiska typowe już dla w. XVIII. Uwzględniono również sceny na prowincji magnackiej, teatry szkolne.

Wszystkim referatom towarzyszyła żywa dyskusja.

Dr hab. Wanda Roszkowska

KONFERENCJA NAUKOWA  
nt. „WALKA Z CUDZOZIEMSZCZYZNĄ  
W KULTURZE POLSKIEJ  
(KSENOFOBIA I POSTAWA OTWARTA)”

W dniach 25-27 listopada 1971 r. odbyła się w Instytucie Badań Literackich PAN konferencja naukowa zorganizowana przez Zespół Psychosocjologii Literatury na temat: "Walka z cudzoziemszczyzną w kulturze polskiej". Konferencja ta może stano-

wić doskonały przykład korzyści, jakie wynikają ze współpracy przedstawicieli pokrewnych dyscyplin naukowych: historyków i literaturoznawców.

Poszczególne referaty obejmowały bardzo szeroki zakres problematyki - w niniejszym sprawozdaniu szerzej zostaną omówione referaty związane z historią literatury.

Benedykt Ziენტара, w referacie pt. "Cudzoziemcy w Polsce X-XV wieku: ich rola w zwierciadle polskiej opinii średniowiecznej", zwrócił uwagę na otwartość, z jaką przyjmowani byli cudzoziemcy w Polsce Piastów. Istniały też jednak reakcje negatywne, obserwowane szczególnie wówczas, gdy wpływ cudzoziemców groził zmianą struktury etnicznej kraju, a zwłaszcza jego warstw rządzących. Dominująca wszakże w wiekach XIV i XV postawa otwarta umożliwiła Polsce nadrobienie zapóźnienia cywilizacyjnego.

Jerzy Kłoczowski poruszył problem: "Polacy a cudzoziemcy w wieku XV". Reprezentantem ówczesnej postawy jest Długosz, związany z intelektualnie wybitnym i otwartym środowiskiem uniwersyteckim Krakowa. Ta siła asymilatorska Krakowa ulega w drugiej połowie wieku pewnemu zahamowaniu; widoczna staje się prowincjonalność, niechęć do obcych. Przyczyną tego zjawiska zdaje się być ogromny wzrost politycznej i ekonomicznej roli szlachty w całej Europie tego okresu. W sumie jednak polski wiek XV charakteryzował się postawą otwartą wobec dorobku innych narodów.

Janusz Tabir w referacie pt. "Ksenofobia i zanik postawy otwartej w dobie baroku", wyróżnił dwie postawy w stosunku do innych systemów kulturowych, przeplatające się przez nasze dzieje: ksenofobię i ksenofilię. Okres baroku stanowi prawie całkowity triumf pierwszej z tych postaw. Cudzoziemcy zostali wówczas uznani za żywioł obcy i niebezpieczny. Oskarżenie o obcość było ulubionym chwytym dyskusyjnym. Traktowano inne narody z wyższością, opartą na trzech dogmatach: dogmat "polskiego spichrza" - Polska jest niezbędna dla ekonomii europejskiej; dogmat "przedmurza chrześcijańskiego" - Polska jest niezbędna dla obrony wiary; dogmat "złotej wolności" - demokracja szlachecka jest najwyższą formą ustroju. Oświecenie stanowiło brutalne przebudzenie z tego snu.

Mieczysław K l i m o w i c z zajął się problemem "Cudzoziemszczyzna i rodzimność - elementy kultury polskiej Oświecenia". Od momentu wstąpienia na tron Stanisława Augusta istnieje w Polsce ośrodek dyspozycyjny, kierujący asymilacją myśli oświeceniowej. Środowisko reformatorów było w owym czasie wrogo ustosunkowane wobec kultury sarmackiej, całkowicie negowało jej wartość. Konfederacja barska wyrażała w pewnej mierze protest kultury sarmackiej przeciw cudzoziemszczyźnie. W utworach Krasickiego możemy dostrzec pewną ewolucję: typ pozytywny przyjmuje niektóre cechy typowe dla tradycji sarmackiej. Rodzimność zaczęła się przejawiać w nowym stosunku do historii: przykładem może być podróż Stanisława Augusta po Polsce w roku 1789. Podczas sejmu czteroletniego stosunek do tradycji stał się bardziej pozytywny, nastąpił wówczas sojusz sarmatyzmu z obozem postępu i reform - wyrazem tych przemian jest "Powrót posła". Dlatego też inny jest sens hasła walki z cudzoziemszczyzną na początku epoki Oświecenia, a inny później.

Jerzy J e d l i c k i w syntetycznym referacie omówił "Polskie nurty ideowe XIX wieku wobec cywilizacji zachodniej". Stosunek do Zachodu jako modelu cywilizacji jest jedną z osi krystalizacji światopoglądowej w XIX wieku. Dwa stanowiska obecne w omawianej epoce: okcydentalne, wspólne ludziom powołującym się na wzorce zachodnie, i etnocentryczne, znamionujące się uznaniem wartości rdzennych za nadrzędne. Pierwsze, reprezentowane przez Staszica czy Jacka Jezierskiego, łączyło się z przekreśleniem dogmatu Polski jako spichrza Europy. Drugie przejawiało się w wielu formach, było obecne na lewicy i na prawicy. Pozostaje pytanie, jakie było w tych sprawach stanowisko przeciętnego inteligenta krajowego z lat 50-ych. Wydaje się, że rząd dusz w narodzie należał nie do wieszczów, lecz do Pola i Kraszewskiego. Przeciętny inteligent miał poczucie wegetacji i ciasnoty, dlatego Zachód wydawał mu się światem wielkich możliwości.

Tadeusz Ł e p k o w s k i wygłosił komunikat: "Poglądy na jedno- i wieloetniczność narodu polskiego w pierwszej połowie XIX wieku". Heterogeniczność ówczesnego narodu polskiego można ująć w kilka modeli w oparciu o różnicowanie etniczne, społeczne, terytorialno-państwowe oraz religijno-obyczajowe. Kon-

cepcja narodu polskiego kształtowała się różnie, zależnie od formy kontaktów elementu etnicznie polskiego z żywiołami tzw. nierdzennymi.

Zofia S t e f a n o w s k a w referacie "Mickiewicz »śród żywiołów obcych«" zajęła się stosunkiem poety do problemu "cudzoziemskie - rodzime". Za czasów młodości poeta był spragniony zagranicznych nowości kulturalnych. Klęska roku 1831 zmieniła jego postawę: wspólnota narodowa zyskuje metafizyczne motywacje, najwyższym obowiązkiem staje się obrona żywiołu polskiego przed obcym okrażeniem. Mickiewicz obawiał się moskiewskiej przemocy, ale groźbę wynarodowienia widział przede wszystkim ze strony niemieckiej dominacji kulturalnej. Granica, którą poeta wytycza po powstaniu między Polską a Rosją, ma być granicą między Europą a Azją, ale nawet wówczas nie kieruje nim nienawiść wobec narodu rosyjskiego.

Barbara S k a r g a zajęła się problemem: "»Czy pozytywizm jest kierunkiem antynarodowym?«". Pytanie to, postawione przez Władysława Kozłowskiego w "Prawdzie" w roku 1885, stanowi podsumowanie bardzo długiej dyskusji, w której "nowej prasie" zarzucano parafianśszczyznę i kosmopolityzm, zaś pozytywiści stawiali z kolei podobne zarzuty pod adresem "starej prasy". Z początkiem lat osiemdziesiątych sytuacja zmieniła się; pozytywiści przestali być uważani za kosmopolitów, sami zaczęli kierować ten zarzut pod adresem socjalistów. Kłótnie o rodzimość nie wygasły, tylko do walki stanęły nowe ugrupowania.

Jan Józef L i p s k i zanalizował "Mit rodzimości kultury /na przykładzie recepcji Kasprowicza/". Recenzja Jana Ludwika Popławskiego z pierwszego tomiku Kasprowicza była próbą zinterpretowania twórczości poety w kategoriach ideologicznych bliskich ludowcom skupionym wokół "Głosu". Kasprowicz, poeta, który nie wstydził się swego chłopstwa, musiał być przez "Głos" zauważony, więcej nawet - uznany za ideowego sprzymierzeńca. Ten nurt recepcji poety łączy się przede wszystkim z publicystyką literacką endecji. Choć sam Kasprowicz wcześniej związał się z obozem narodowym, poezja jego nie może być jednoznacznie przypisana endecji. Zresztą mitologia chłopkości zajmuje podczas miejsce także w nieendeckim nurcie recepcji poety.

"Konotacja semantyczna nazw narodowości" - to problem podjęty w referacie Krystyny P i s a r k o w e j. Na podstawie

słowników łatwo stwierdzić, które nazwy narodowości w ogóle mają stereotypy w języku polskim. Aktualność tych stereotypów została sprawdzona w kilkudziesięciu ankietach. W analizie okazało się, że trwałość stereotypu jest względna: nie ulega on radykalnym zmianom, ale konotacja nazwy podlega przesunięciom. Na stopniową modyfikację konotacji nazw narodowości wpływają bieżące, ale nie ostatnie fakty historyczne.

Mgr Wojciech Karpiński

#### SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA TWÓRCZOŚCI STANISŁAWA BRZozOWSKIEGO

W dniach 17-19 stycznia 1972 r. odbyła się sesja naukowa poświęcona Stanisławowi Brzozowskiemu, zorganizowana wspólnie przez Instytut Badań Literackich, Instytut Filozofii i Socjologii oraz Zakład Nauki i Techniki PAN. Sesja miała na celu przedyskutowanie węzłowych zagadnień związanych z wielostronnym dorobkiem autora "Legendy" - dorobkiem, który z biegiem lat zyskuje sobie coraz większe zainteresowanie wśród przedstawicieli różnych dyscyplin humanistyki. Fakt, iż krytyczno-filozoficzna działalność Brzozowskiego czyniła przedmiotem swej aktywności bardzo różnorodne pola kulturalnego doświadczenia człowieka - co, między innymi, znalazło konsekwencje w wielości perspektyw recepcyjnych, jakie dla niej w okresie ostatnich lat pięćdziesięciu ustanawiano - sprawił, że przedstawione na konferencji referaty charakteryzowały się różnorodnością i bogactwem poruszanych tematów, a także różnorodnością przyjmowanych dla ich naukowego oglądu punktów widzenia.

Obrady otworzyło wystąpienie prof. dra Bohdana S u c h o d o l s k i e g o pt. "Brzozowski i problem modernizacji człowieka". Referat ten, sytuując twórczość autora "Idei" w tradycji humanistyki światowej, usiłował rozstrzygnąć pytanie o aktualność i przydatność tej twórczości w kontekście problemów współczesności.

Mgr Bohdan C y w i ń s k i w referacie pt. "Narodowe i ludzkie. Wielki dylemat Brzozowskiego" uporządkował poglądy interesującego nas pisarza na zagadnienie narodu, próbując zarazem rozstrzygnąć sens kluczowej dla Brzozowskiego opozycji między narodowym i ogólnoludzkim znaczeniem wartości.